

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6851,Szef-BBN-w-Polsat-News-2-Pozytywne-sygnaly-o-gotowosci-zaangazowani-a-USA-na-wsch.html>  
2021-09-20, 18:19

**Strona znajduje się w archiwum.**

18.06.2015

## Szef BBN w Polsat News 2: Pozytywne sygnały o gotowości zaangażowania USA na wsch. flance

---

**17 czerwca br. szef BBN minister Stanisław Koziej był gościem red. Igora Janke w Polsat News 2. Rozmowa dotyczyła rozlokowania amerykańskiego sprzętu wojskowego w Europie Wschodniej, ćwiczeń NATO oraz sytuacji na Ukrainie.**

### ZOBACZ ROZMOWĘ

Minister Stanisław Koziej ocenił, że obecnie Rosja pozostaje konsekwentna w swojej polityce - podtrzymuje, a informacyjnie nawet wzmacnia, napięcie. Niepokojące, jest także to, że w wojnie informacyjnej nie waha się użyć argumentu broni nuklearnej. Cywilizowane stosunki w sprawie broni nuklearnej polegają na tym, że nawet jeżeli się nią dysponuje, to nie mówi się o niej za dużo. Samo mówienie o możliwości jej użycia, bardzo silnie oddziałuje na opinie publiczną innych państw i może być w pewnym sensie traktowane, jako posługiwanie się nią.

Pytany o możliwość powrotu do wyścigu zbrojeń między USA a Rosją, szef BBN przypomniał, że wydatki obronne tych państw są nieporównywalne. Wydatki Stanów Zjednoczonych są dużo większe od rosyjskich i nie ma nawet potrzeby ich zwiększania. Dziś chodzi bardziej o dyslokację potencjału obronnego USA - czy lokować go bardziej na terenie Azji i Pacyfiku, czy zreflektować się i w związku ze zmianą sytuacji bezpieczeństwa w Europie przekierować go bardziej na kierunek Atlantycki. Natomiast pytaniem jest, czy Rosja wytrzyma ekonomicznie wyścig zbrojeń, który sama sobie narzuca, ogłaszając kolejne programy zbrojeniowe?

Mówiąc o ewentualnym zaangażowaniu NATO na wschodniej flance, minister S. Koziej przypomniał, że minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak informował Prezydenta o wynikach swoich rozmów w USA dotyczących zwiększenia amerykańskiego zaangażowania w Europie Wschodniej. W ocenie szefa BBN, jest to bardzo pozytywny sygnał, zgodny z naszymi oczekiwaniami. Zabiegamy o to, aby obecność sojusznika na wschodniej flance była stała, tak jak stała jest zmiana w polityce Rosji. Skala zaangażowania amerykańskich sił - w tym ciężkiego sprzętu - m.in. w państwach bałtyckich, Polsce, Rumunii czy Bułgarii jest przedmiotem negocjacji i zależy od ostatecznej decyzji USA. Jest to jednak dobra okazja do dalszego zacieśniania sojuszniczej współpracy.

Szef BBN przypominał także, że Niemcy były do tej pory najbardziej wstrzemięźliwe, jeśli chodzi o zaangażowanie

NATO na wschodniej flance. Nie chcieli oni "drażnić Rosji", jednak okazuje się, że to "Rosja drażni Niemcy", dlatego też można zauważyć pewne zmiany w niemieckim podejściu. Rozwiązanie amerykańskie, mówiące o rozmieszczeniu samego sprzętu, a nie żołnierzy, powinno pomóc Berlinowi zmienić stanowisko. Zdaniem szefa BBN, musimy domagać się od Niemiec zmiany ich stanowiska w sprawie obecności sił NATO na wschodniej flance.

Mówiąc o sytuacji na wschodzie szef BBN zaznaczył, że kraje bałtyckie faktycznie mają powody, aby się obawiać, ponieważ Rosja ostentacyjnie pokazuje gotowość do interwencji na terenach, gdzie mieszkają obywatele pochodzenia rosyjskiego. W sprawie konfliktu na Ukrainie wszystko zależy teraz od Rosji, która przez ostatnie miesiące zachowywała się wstrzemięźliwie, aby uniknąć przedłużenia sankcji. - Europa nie dała się jednak zwieść, a sankcje będą przedłużone. Można jednak oczekiwać bardziej intensywnego zachowania Rosji, aż do momentu kolejnej decyzji o sankcjach - powiedział S. Koziej. Pytany o plany dozbrajania Ukrainy szef BBN ocenił, że zależy to od zdolności tego państwa do przeciwstawiania się Rosji. Gdyby Rosja zdecydowała się na większą agresję, istnieje duże prawdopodobieństwo na reakcję Zachodu, inaczej oznaczałoby to jego kompromitację.

Mówiąc o zmianie na stanowisku szefa BBN, S. Koziej zaznaczył, że chciałby jak najszybciej spotkać się ze swoim następcą, aby móc mu przekazać nad czym obecnie pracuje Biuro. Zaznaczył np., że będzie namawiał następcę do kontynuowania spotkań wszystkich doradców ds. bezpieczeństwa narodowego z państw UE, gdzie omawiane są m.in. sprawy przyszłości Unii Europejskiej w obszarze bezpieczeństwa. W ocenie szefa BBN, dzisiejsza sytuacja bezpieczeństwa w Europie jest dużo poważniejsza, niż pięć lat temu: - Wzwania, jakie staną przed moim następcą mogą być większe niż były przede mną - powiedział S. Koziej.

---

[Tweetnij](#)